N^er 249. ROK 1834. CZWARTEK 30 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marcell P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Przemysława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	7	27" 7'"598	+ 1°,2	1°,94	Zachodni średni	Pochmurno	
29	12	8,604	3,0	1,27	Pł. Zachodni średni	Pougoda zChmrami	
	3	9,042	3,6	1,21	Pn. Zochodni mocny	Pochmurno	
	9	9,789	+ 1,6	1,68			

Część Urzędowa.

W dniu 31 października 1834 roku o godzinie 10 ranney w Krakowie w gmachu sukiennicach w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: biórą machoniowego, zwierciadła dużego, kanapy i krzesełek. Chęć licytować mających zaopatrzonych w gotowe pieniądze na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

Kraków d. 24 Października 1834 r.

Józef *Słodkowski.*

Część Polityczna.

Treść naynowszych wypadków tegoczesnych. (*)

Ogłoszono w królestwie Polskiem wyrok przeciw głównym sprawcom rewolucyi r. 1830 i 1831. — Zumalacarreguy wszedł do Bilbao (?) to miasto wiele ucierpiało. — Gmach parlamentu angielskiego spalił się rzeczywiście w nocy z dnia 16 na 17 b. m. — posiedzenia parlamentowe odłożone przeto do 25 listopada. — Karliści mieli teraz odebrać morzem do 12,000 karabinów. (?) — Sprzysiężenia i bandy powstańców w Hiszpanii powiększają się. — Wiadomość o przybyciu D. Miguela do Hiszpanii była zmyśloną. — Zdrowie Miny polepsza się, w krótce stanie na czele woyska. — Wielka burza teraz panowała na morzu; w bliskości Hamburga mnóstwo okrętów uszkodzonych. — Zdobycie miasta Bilbao stać się miało 8 b. m. w 7 batalijonów piechoty; — inny atoli dziennik donosi, że powstańcy przypuścili tam attak, ale odparci zostali. — Sprawy hollendersko-belgiyskie, mają bydź tey zimy rozstrzygnione. — Flotta tulonska ma w krótce wrócić na zimowisko do swéy przystani. — Cholera wybuchła w Algierze — Sławny skrzypek Lafont przybył do Berlina. — Król hollenderski otworzył dnia 20 b. m. posiedzenia stanów jeneralnych. — Rozpuszczone pogłoskę w Rzymie, że stronnicy D. Miguela wezwali go, aby powracał do Lizbony. (?) — Król bawarski przybył do Rzymu. — Sąd izby parów na burzycieli kwietniowych rozpocznie się niezawodnie w śrzodku listopada. — Słychać jednak że przebaczenie ma nastąpić z otwarciem izb. — Hrabia Matuszewicz ma powrócić na wiosnę do Londynu w charakterze dyplomatycznym. — Królewicz następca tronu bawarskiego zachorował w Pradze. — Pożyczka guebhardowska niespadła zupełnie, lecz ma bydź w sposobie petycyjnym uznaną.

(*) *Dla dogodzenia i tym czytelnikom, którzy za jednym rzutem oka chcą mieć wiadomość ważnieyszych nowości zagranicznych, odtąd w każdéy Czwartkowéy i Poniedziałkowéy Gazecie, umieszczać będziemy treść naynowszych wypadków, z sumienną bezstronnością.* P. R.

Z tego powodu papiery teyże poskoczyły w górę. — O wzięciu Bilbao niepotwierdza się po dzień 20 Października z Paryża.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

WARSZAWA 24 *Października.*

z Bożéy Łaski

MY MIKOŁAY Iszy

Cesarz Wszech Rossyi Król Polski.

etc. etc. etc.

Udzielając przez manifest nasz z dnia 20 Października (1 Listopada) 1831 r. ogólne przebaczenie poddanym naszym królestwa Polskiego, wyłączyliśmy jedynie z pod takowéy amnestyi istotnych sprawców wyniklego tamże rokoszu.

Oddzielny sąd kryminalny postanowieniem naszém z d. 13 lutego 1832 r. w Warszawie ustanowiony dla sądzenia, według praw, takowych zbrodniarzy stanu, ukończył powierzoną mu czynność.

Roztrząsnąwszy przedstawiony Nam rapport tegoż sądu, niemniey wyrok przez niego względem pomienionych winowayców wydany, i zachowując w pamięci uczynione w swym czasie przez w Bogu spoczywającego Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza, wstawienie się za nimi, abyśmy nie odmawiali im, o ile bydź może, łaski naszéy; godząc przytém obowiązek sprawiedliwości i powagi praw, z uczuciami miłosierdzia; nakoniec biorąc na uwagę żal przez tychże winowayców okazany, uznaliśmy przyzwoitém, złagodzić kary przeciw nim przez sąd wyrzeczone; w skutek czego rozkazujemy:

1. Przestępcy którzy z powodu szczególnéy ważności popełnionych przez nich zbrodni, w moc istniących praw na karę śmierci osądzeni zostali, a mianowicie:

Podporucznik Piotr Wysocki, podporucznik Franciszek Malczewski, obywatel województwa Kaliskiego Wincenty Niemojowski i żołnierz Tomasz Przybylski, uwolnieni bydź mają od wyrzeczonéy przeciw nim kary śmierci, i odesłani zostaną do robót w kopalniach na Syberyi: Wysocki na lat dwadzieścia, Malczewski na lat ośmnaście, Przybylski na lat piętnaście, a Niemojowski na lat dziesięć.

2. Skazani przez sąd na karę warownego więzienia: Podporusznik Ludwik Chrząstowski na lat dwanaście i podporucznik Stanisław Prokopowicz na lat dziesięć, jako też osądzony na dziesięcioletnie ciężkie więzienie podporucznik Franciszek Stypułkowski, mają, zamiast odbycia kar pomienionych, być odesłani do robót fortecznych: Chrząstowski na lat dziesięć, drudzy zaś dway każdy na lat ośm.

3. Skazani na ciężkie więzienie winowaycy, jakoto: podofficer Józefat Napoleon Wojakowski na lat sześć. Podofficerowie: Mikołay Koszewski, Jan Wolski, Ignacy Bill, Wincenty Łenczowski, Adolf Kurcewski, Gaspar Babski, Nereusz Rożański i podchorąży Tomasz Kiciński na lat cztery, w mieysce odbycia wyrzeczonych przeciw nim kar, oddani będą do rot aresztanckich fortecznych: Wojakowski na lat pięć, inni zaś na lat trzy.

4. Skazani wyrokiem sądu na karę trzechletniego więzienia ciężkiego podofficerowie: Fortunat Wielobyłski, Alexander Bogusławski, Seweryn Grodziński i Feldfebel Józef Rożniecki, oraz skazany na dwuletnie takież więzienie uczeń Woyciech Slabowski, oddani będą do rot aresztanckich fortecznych, pierwsi czterey na lat dwa, a ostatni na rok jeden.

5. Takieyże saméy karze na przeciąg czasu wyrokiem sądu oznaczony, ulegnie uczeń Hipolit Rzewuski, skazany na jednoroczne ciężkie więzienie.

6. Podofficerowie: Michał Bębnowski i Rafał Wodzyński, skazani przez sąd na zamknięcie w domu kary i poprawy, pierwszy na lat dwa a ostatni na rok jeden, wytrzymani tamże będą: Bębnowski na rok jeden, a Wodzyński podług wyroku sądu.

7. Z uwagi na żal okazany przez Karola Zielińskiego, dymissyonowanego podpułkownika wyrokiem sądu na jednoroczne więzienie ciężkie skazanego, tudzież przez wzgląd na zeznanie jego, iż do przyjęcia tytułu vice-prezesa nieprawego rządu w Zakroczymiu wznowionego, przymuszony był groźbami

powstańców; szczególnie zaś na okoliczność, że pomieniony Zieliński w krótce po opuszczeniu służby w ich szeregach, odnowił przysięgę na wierność nam i stawił się przed sądem; udzielone mu zostanie od nas nayłaskawiey przebaczenie i tenże uwolniony jest od wyrzeczoney przeciw niemu przez sąd kary.

8. Co się zaś tycze innych winowayców, w liście obok załączoney wymienionych, którzy po uśmierzeniu rokoszu skryli się, będąc obwinieni o zbrodnie z pod amnestyi manifestem naszym udzieloney wyłączone, a wezwani po dwakroć stósownie do Art. 65 postanowienia naszego z dnia 12 lutego 1832 r. do stawienia się przed sądem na wyznaczony termin, tego nie dopełnili; i którzy następnie na mocy wykrytych przez śledztwo dowodów przekonywających o ich ciężkich zbrodniach i przestępstwach, przez sąd pomieniony sądzeni byli, i na zasadzie kodexu karnego królestwa Polskiego przezeń skazani, a w szczególności wyliczeni w rzeczoney liście, pierwsi dwieście czterdzieści dziewięć winowayców na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy, następni po nich dziewięciu na karę miecza, pozostali zaś siedmiu na warowne i ciężkie więzienie, ze wszystkiemi skutkami, jakie podobne kary, według prawa, za sobą pociągają, mieć chcemy: aby przy pozbawieniu tychże winowayców wszelkich praw, jakie każdemu z nich służyły, zawyrokowane przeciw nim kary śmierci jako też więzienia, zastąpione były dla nich wszystkich w liście wyszczególnionych, wywołaniem na zawsze z królestwa Polskiego i z innych podwładnych nam ziem cesarstwa naszego. Jeżeliby zaś który z tych winowayców, jawno lub potajemnie w granice cesarstwa lub królestwa kiedykolwiek powrócił, takowy uledz ma skutkom wydanego przeciw niemu wyroku sądu, podług całey surowości polowego prawa kryminalnego armii czynney.

9. Dalsze śledztwa do wyśledzenia wszelkich początków byłego rokoszu i do wykrycia innych uczestników tegóż dążące, jak również poszukiwanie osób podeyrzanych o uczestnictwo w zbrodniach politycznych, mają bydź odtąd zaniechane i żadne nadal nowe w tym względzie czynności w drodze kryminalney rozpoczynane nie będą. Oddzielny sąd kryminalny zostanie zwinięty; akta zaś jego w należytym porządku oddane bydź mają, gdzie wypada; względem czego Namiestnikowi Naszemu w królestwie Polskim pozostawia się wydanie stósownych rozporządzeń.

10. Wykonanie ninieyszego rozkazu naszego, który wraz z załączoną przy nim listą, ma bydź w Dzienniku Praw umieszczony, Namiestnikowi naszemu w królestwie Polskiem naczelnie dowodzącemu czynną armią, Jenerałowi Feldmarszałkowi Xciu Warszawskiemu, Hr. Paszkiewiczowi Erywańskiemu, Radzie administracyjney i oddzielnemu sądowi kryminalnemu, w czem do kogo należy, polecamy.

Dan w Carskim Siele dnia 4/16 Września 1834 roku.

(podpisano) Mikołay.
prez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu
W zastępie pomocnik Ministra,
(podp) Ig. *Turkułł.*
Za zgodność.
Sekretarz stanu przy radzie administracyjney,
J. *Tymowski.*

Paryż 11 *Października.* Poseł hiszpański miał przedwczoray posłuchanie u króla w pałacu St. Cloud.

Donoszą z Bajonny pod dniem 11 b. m. co następuje: »Tey chwili doszła tu wiadomość, że Zumalacarreguy pospiesznym marszem wszedł do Bilbao (!) Miasto z powodu tego miało wiele ucierpieć.

Dnia 16 *Października.* Dziennik liberalny *Indicateur de Bordeaux* z dnia 13 donosi, że niewiele dotąd potwierdza się tak o wzięciu miasta Bilbao przez karlistów, jakoteż o klęsce garnizonu Elizondy, która zayść miała z powodu niepomyślney wycieczki. List z Pau pod dniem 11 donosi, że okrętom pod banderą angielską udać się miało wysadzić na jednym z brzegów Biskai znaczne zapasy wojenne dla karlistów. — Dziennik *Memorial Bordelais* z dnia 12 donosi nawet, że karliści nabyli tym sposobem do 12,000 karabinów.

Wczoray poseł angielski miał konferencyą z hrabią Rigny w ministerstwie spraw zagranicznych.

Wiadomości z Madrytu, mówi dziennik handlowy, nie są zaspokajającey barwy. Mówią tam ciągle o spiskach, które wprawdzie przytłumione, lecz ustawicznie wznawiają się, to w Madrycie, to Walencyi to znowu w Walladolidzie. Bandy pomnażają się. Mówią, że Merino ma już 1500 ludzi pod bronią; w Andaluzyi znaydują się stronnictwa, a nawet w Estremadurze, gdzie buntownicy w śród okrzyków: *Niech żyje Don Miguel!*

wychodzą w pole, rzeczy przybierają zatrważającą postać.— Co gorsza, że nawet w Pardo, w bliskości rezydencyi królewskiey przyszło do kłótni między żołnierzami gwardyi, i przeszło 100 ludzi zbiegło. Kilku z nich pochwycono, i na rozkaz jenerała Quesady, trzech sierżantów rozstrzelano.— Rząd pochlebia sobie, że w pośród tych wszystkich kłopotów otrzyma nową pożyczkę; lecz z drugiey strony mówią, że giełda londyńska postanowiła odmówić jey zupełnie.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux*, pod dniem 14 b. m. donosi, że jenerał Mina przychodzi widocznie do zdrowia; że o mianowaniu jego nietylko woysko, lecz nawet i cała ludność Nawarry i Katalonii z radością usłyszały.— Przyjmuje on już co dzień powinszowania od różnych deputacyi, które nań nalegają, aby jak nayprędzey objął dowództwo.— O Don Miguelu już mowy niemasz. Wiadomości o przybyciu jego do Hiszpanii, była tylko prostą powiastką.

Dnia 18 *Października.*— Wczoray po pierwszy raz odbyła się rada ministrów, na którey już wszyscy byli obecni w Tullieryach, i trwała aż do godziny 4 z południa.

Lord Granville i hr. Appony posłowie angielski i austryjacki, mieli wczoray długą konferencyą z ministrem, spraw zagranicznych. Mówią znowu bardzo mocno o ustąpieniu francuzkich woysk z Ankony.

Poseł hiszpański odebrał wczoray gońców z Madrytu i z Londynu. — Dziś miał konferencyą z lordem Granwille. —

Gazeta Francyi donosi: »Wzięcie miasta Bilbao przez Zumallacarreguy potwierdza się z wszystkich listów od granicy hiszpańskiey (?)— Attak nastąpił dnia 8. Zumalarreguy miał z sobą 7 batalijonów piechoty. Oczekujemy wkrótce urzędowych o téy ważnéy potyczce doniesień, przy któréy mnóstwo zapasów wojennych wpadło w moc armii Karola Vgo.»

Dziennik zaś *Sentinelle des Pyrenees* z dnia 14 donosi przeciwnie, że dnia 5 uderzyli powstańcy na miasto Bilbao, lecz odpartemi zostali.

Dnia 19 *Października.* Prezes izby parów wydał okolnik do wszystkich członków teyże, donosząc im, że zdanie sprawy, którą ma sądzić, około środka Listopada nastąpi;]—Wzywa ich przeto, aby na czas ten zjechali się do Paryża. Tym sposobem stwierdziła się pogłoska, że na ostatniem posiedzedniu rady stanu, uchwalono dalsze postępowanie sądowe wsprawie rozruhów kwietniowych i że natychmiastne otwarcie narad w tey mierze postanowione jest.— Życzenie więc marszałka Gerard, ażeby król wydał amnestyą, nieotrzymało swego skutku. Dzienniki podaje tę okoliczność, jako pytanie: Czy dzisieysze ministerstwo utrzyma się nadal w tym składzie jak dotąd?— Czas pokaże, jak dalece zdanie ich w tey mierze było trafne.

Dnia 20 *Października.* Rząd odebrał następującą depeszę telegraficzną pod dniem 14 z Madrytu: Kommissya skarbowa izby precerów zdała wczoray sprawę względem długu zagranicznego; zmierza ona do przyjęcia wniosku do prawa z uchwalonemi przez izbę prokuradorów odmianami, lecz zapowiada oraz, iż sobie zastrzega, jak tylko okoliczności pozwolą, domagać się w sposobie *petycyi*, uznania pożyczki guebhardowskiey.

Udzielenie to telegraficzne, miało dziś ten skutek na giełdzie paryzkiey, że pożycka rzeczona o 3 procenta (z $28\frac{1}{8}$ na $31\frac{1}{2}$) poskoczyła; chociaż wszyscy mówili, że oznaymiona petycya izby procerów, skutku pewnie nieotrzyma.

LONDYN 17 *Października.* Wszystkie dzienniki tuteysze napełnione są opisem bolesnego wypadku. Zeszłey nocy, obie izby parlamentowe stały się pastwą płomieni! Pożar był straszliwy;— wybuchnął o godzinie 7. wieczorem, i dziś w zwaliskach jeszcze przez cały dzień trwał.— Lordowie Melbourn i Duncann, przybyli zaraz do ognia; ostatni dostał się na dach izby niższey, i z tamtąd kierował ratunkiem, bez względu na niebezpieczeństwo utraty życia. Wiele osób miało w tym pożarze znaleść śmierć, a znaczna liczba ciężko pokaleczona. — Z raportu urzędowego w Kuryerze okazuje się, że naywięcey ucierpiał gmach izby wyższey, lecz biblioteka i nayważnieysze papiery uratowane.— Król na odebraną o tym wiadomość, ofiarował swóy pałac w St. James do rozrządzenia narodu. O przyczynie tego pożaru, obiegają rozmaite pogłoski; Kuryer utrzymuje że tylko z przypadku powstał.— (Szczegóły później umieścimy.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

29 — 30 Października.

Bobrownicka hrabianka z Polski. — Stanecki Leon Ob. z P. — Szelewska Ludwika Ob. z P. — Steiner Karolina Ob. z Pruss. — Kazanów hrabia z Galicyi. — Casati Camille hr. z Wiednia. — Obgiaty Franciszek z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

29 — 30 Października.

Harassowska Franciszka Ob. do Galicyi. — Lika Hubert do Pruss.